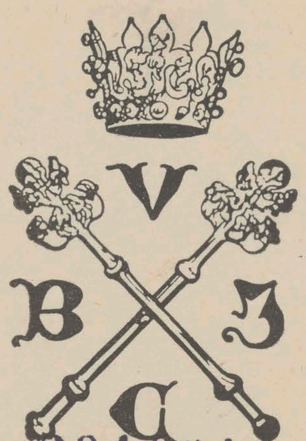

V
B J
C

MISCELLANEA.

1/ Łubieński Władysław Alexander X.,Mowa na seymie ordynaryinym w Warszawie dnia 22.pażdz.roku 1766.-K nlb.4.- E_{XXI}Str.444.-

2/ Sołtyk Kajetan,Informacya krotka o Akademii Krakowskiey N.Stanisławowi Augustowi roku 1766 podana.- K nlb.6.- E XXIX str. 60

3/ Sierakowski Wacław,Opera w muzyce na honor Ś.Stanisława/178../.-K nlb.12.- E XXVIII str. 65

4/ Klemens XIII,Naymilszym Synom,mężom przezacnym Stanowi senatorskiemu Krolestwa Polskiego List z dnia 12.września 1767r.-K nlb.1.-E_{XIX}Str.291.-

5/ Repnin Mikołay Xże,Declaration - Deklaracya Stanom skonfederowanym z 14 paźdz.1767r.-K nlb.1.- E XXVI str. 249

6/ Borch Jan Jędrzej Józef,Mowa na dziękczynienie za konferowaną pieczęć dnia 19.Octob.1767.-K nlb.1.- E_{XIII}Str.268.-

7/ Turski Feliks X.,Mowa na seymie roku 1767 dnia 6. paźdz.w Warszawie.-K nlb.1.-

8/ Stanisław August,Mowa dnia 5.maja na seymie 1773 i nota podana ministrom dworów.-K nlb.2.- E XXV str. 18

9/ Turski Feliks X.,Mowa na Radzie Senatu dnia 8.lutego 1773 w Warszawie.-K nlb.3,-

10/ Turski Feliks X.,Mowa na sessyi seymu w Senacie dnia 24.kwietnia 1773,-i dnia 29.kwietnia 1773 i dnia 6. maja roku 1773.-K nlb.4.-

11/ Stanisław August,Mowa dnia 10 maia na seymie 1773.- K nlb.4.- j.w.

12/ Stanisław August,Mowa na seymie dn.12 Octobris.- K nlb.1.- j.w.

13/ Sułkowski Antoni,Głos na sessyi seymowey dnia 11.maia 1773.-K nlb.4.- nieznane E.

14/ Turski Feliks X.,Mowa na sessyi seymowey w Senacie dnia 10.maia 1773.-K nlb.2.-

15/ Klemens XIII,List do Ludwika XV w sprawie Jezuitów.- 1762.-K nlb.2.-E_{XIX}Str.291.-

16/ Actum in Curia Regia Varsaviensi feria sexta post festum Sancti Lucae Evangelistae proxima A.D.1767.- K nlb.3.-E_{XII} Str.40.-

17/ Kossakowski Ant.Kazimierz,Do narodu y potomności o okropnym przypadku przez J.K.M.w r.1771 dnia 3.listopada doświadczonym.-Str.VIII.-E_{XX} Str.133.-

18/ Zabrani obywatele polscy do pozostałych współobywatelów swoich w dzień imienin N.Pana 1773.-K nlb.2.-

19/ Sołtyk Kajetan,Instrukcya swemu synowcowi Stanisławowi roku 1771.-K nlb.12.- E_{XXIX} St. 60

20//Branicki Jan Klemens/,Opisanie złożenia ciała S.P. J.O.Hetmana W.K.(1771?).-K nlb.2.-E_{XIII} Str.319.-

21/ Akt limity podany od Jego Królewskiey Mci i Akt podany od laski seymowey./B.m.dr.i r./(Warszawa 1773) K nlb.4.-/Błąd introl.,bo oba akty przestawione/.- E_{XII} Str.89.-

22/ Instrukcya delegatom,-K nlb.4.-E_{XVIII} Str.587.-

G Ł O S

XIĄZĘCIA SUŁKOWSKIEGO

WOJEWODY GNIEZNIENSKIEGO

Na Seſſeſſyi Seymowey Dnia 11. Maia 1773.

M I A N Y.

W pośrzód nieſzczęśliwości Oyczyzny, którą kray zburzony, wolność ściśniona, lud cały ratunku wołaiący zoſtaie: Jednemu Waſzey Królewſkiey Mości Panu Memu Miłościwemu powinſzować należy, że za każdym krokiem, za każdą mową ſwoią wymagaſz od nas nowy trybut wdzięczności. Dziękowaliśmy od początku Seymu teraźnieyſzego za pracowite y Oycowſkie iego dawnieyſze ſtarunki. Dziękowaliśmy, y ia ſam z mieyſca tego w przeſzłym tygodniu gdy Waſza Królewſka Mość przez wſpaniały wynalazek zapraſzania gwarantuiących, lub oboiętnych innych Potencyi do pośrzednictwa z trzema mocnemi ſąſiadami do nas pretenſye formuiącemi, chciałeś miłą dla Narodu, ale przez odpowiadaiącą Nótę Mini-

A ſtrów

ſtrów zagranicznych nader krótką nadzieią oddalić, choć dniem iednym tylko, grożące nam wyroki. Dziś znowu dziękować mi przychodzi Waſzey Królewſkiey Mości, że dopiero przeświadczony o przemocy dyktuiący Prawa, iuż zezwalaſz zupełnie na delegacyą do traktowania z temiż Mocarſtwami, w żądanym oddziale Kraiów, y że w materyi nayważnieyſzey tak iawnie Paktów Konwentów tykaiącey alienacyi Kraiów Rzeczypoſpolitey, powierzyć chceſz wybranym z pomiedzy nas *ex Senatu & ex Equeſtri ordine* oſobom doſtateczną, bez dalſzey referencyi do zgromadzonych Stanów, moc zawarcia Traktatu, a to iedynie dla utrzymania beśpieczeńſtwa Tronu, y ocalenia reſztuiącey cząſtki obſzernego niegdyś Króleſtwa Polſkiego.

Miałeś Nayiaśnieyſzy Panie na dniu wczorayſzym tę, którą Król dobry dla ſiebie zawſze ſzuka, chlubę, że po przeczytanym od Laſki według Praw Narodowych, a oſobliwie obrządków Konfederacyi generalney, pierwſzym Proiekcie; gdy drugi od Tronu nowym ſpoſobem z pełnych chęci ku Oyczyźnie myśli, wraz z przyłączeniem Inſtrukcyi dla przyſzłych Delegatów naſzych przeczytać rozkazałeś, iż każdy z nas ięty powagą ſtylu, wyborem ſłów, wyłuſzczeniem wſzyſtkich materyi do tey Negocyacyi z poſtronnemi należących, powrócił do ſiebie w ufności, że nietylko Wiarę Swiętą Katolicką, ſwobody, Przywileie, wolność w handlu, y w mieſzkaniu, nawet poſſeſſyą Staroſtw dla odłączonych od nas braci naſzych w całości utrzymać; lecz y umnieyſzyć żądaną ceſſyą obſzernych Kraiów, przez tychże Delegatów włożonemi na nich obowiązkami, potrafiemy. Ale czyż pochlebiać ſobie możemy, aby nayprzód mniey uważni

Mini-

Miniſtrowie Cudzoziemſcy przyiąć chcieli w publicznym Akcie, y całemu Traktatowi *pro Baſi* ſłużący kilka razy powtórzony zarzut przemocy? czyż ſpodziewać ſię, żeby ſłabſzy ſilnieyſzemu Prawa przepiſał? czyż pretendować, by ktożkolwiek w tey P. Izbie chciał ſię podiąć wykonania punktów inſtrukcyi takowych, z których każdy, gdy przez approbatę wſzech ſtanów ſtałby ſię nieodſtępną regułą, albo niepodobną do zawarcia Traktatu, albo wieczney Narodowi za odſtąpienie ich odpowiedzi, ciągnąłby za ſobą konſekwencyą. Miiam iednak to wſzyſtko, y do tego przyſtępnię, co ieſt naywiękſzey uwagi godne. Oświadczyły nam Potencye Cudzoziemſkie w kilku Notach y Deklaracyach, że równy maią interes w odmianie formy rządu naſzego dla właſnego ich beśpieczeńſtwa y ſpokoyności, iak w odebraniu Prowincyi; obiecuią codziennie Miniſtrowie tych Dworów, że w tey mierze wſzyſtkie proiekta y myśli dobrze życzących patryotów chętnie przyimą, przezornie roztrząſną, y przyiazną Gwarancyą na zawſze umocnią.

Zawołałeś nas Waſza Królewſka Mość Uniwerſałami ſwemi na Seym extraordynaryiny, a teraz z ogólney potrzeby pod Konfederacyą agituiący ſię, aby reformę Praw, poprawę *abuſuum*, pomiarkowanie ſzkodliwych Rzeczypoſpolitey władz, zupełnie y gruntownie uſtanowić.

Cóż o tych wſzyſtkich, daleko potrzebnieyſzych y pożądańſzych dla nas materyach, niżeli zezwolona Ceſſya tylu Prowincyi, przepiſuie wſpomniony od Tronu proiekt. Lekkie odmiany w niektórych mnieyſzey

wagi cząſtkach rządu uſtanowienia, przywiękſzenie podatków publicznych przy umnieyſzonym kraiu, konſerwacyą niewzruſzoną prerogatyw Królewſkich, iakoby naypierwſzy filar uſzczęśliwienia Polſki. Darmo zataić P. Stany, choćbym ſam ſię tu miał ſtać ofiarą prawdy, że te iedne tak ulubione, tak mocno zalecone prerogatywy, ſą źrzódłem wſzelkiego u nas nieporządku, zamieſzania y nieſzczęśliwości. Teć to przymuſiły oſtrożnych, lecz nie doſyć ieſzcze przekonanych w ſkutkach Przodków naſzych, iż widząc że Król Polſki trzymaiący w ręku wſzelkiego gatunku łaſk dyſtrybutę, panem będzie zawſze, y muſi być *pluralitatis*, a przez to deſpotycznym Rządzcą. Inſze nie wynaleźli *Æquilibrium*, iak uſtanowienie *unanimitatis*, przez *liberum veto* wſtrzymuiące Tron od wielowładnych poſtępków. Z tąd zerwanie nieomylne Seymów, z tąd uſtawiczna *inter Maieſtatem & Libertatem lucta*, z tąd nie exekucya Praw y Dekretów, z tąd dyffidencya miedzy Stanami, z tąd wynioſłość niektórych tylko do Rządu zawołanych Kreatur y Faworytów, z tąd oppreſſya mocnieyſzego nad ſłabſzym, z tąd Konfederacye ſzkodliwe, woyny domowe, zgoła to wſzyſtko, co od wieku czyniąc nas ſłabemi, bez woyſka, bez ſkarbu, bez handlu, bez alliancyi, bez ſprawiedliwości zoſtaiącemi, poſtronnym mniey potrzebnemi, a częſto przez zamieſzania naſze ſzkodliwemi, do oſtatniey teraźnieyſzey nas przyprowadziły przepaści. Nie można tę prerogatywę Królewſką z niczym innym porównać, iak z owemi ogromnemi dębami, które u dawnych Narodów dla tego były czczone, że nad pamięć ludzką ſięgały ſtarożytnością, y gdy światło Chrześciańſkie wykorzenić chciało wſtydliwe bałwochwalſtwo, ſilną ręką znieść te bożki muſiało. Czyńmy to

teraz

teraz P. Stany, gdy przeświadczeni, że żadna Rzeczpospolita nie może *subsistere* bez Rządu, żaden Rząd *sine Pluralitate*, żadna *Pluralitas* z powierzonemi w ręce iednego dobrodzieystwami, to iest dwóma naymocnieyszemi czynów ludzkich sprężynami nadziei, y boiaźni. Oddamy ie w dyspozycyą wolnego Narodu całego, który zawsze naydoskonalszym zdatności do urzędów, y zasług w Oyczyźnie, iest sędzią y nadgrodźcą. Mamy do tego dzieła, pobudki fatalne w teraźnieyszey sytuacyi naszey, mamy przyobiecaną pomoc od trzech Mocarstw sąsiedzkich, które lubo umnieyszoną, ale spokoyną y szczęśliwą chcą uczynić Rzecz pospolitą. Mamy Kròla na Tronie, z którego wspaniałych ust (śmiele to oświadczam przed wami P. Stany) nie raz słyszałem, że ustanowienie *pluralitatis*, y odebranie dystrybuty rządzącemu, są dwa kamienie węgielne rządu dobrego u nas. Mamy Kròla, ktòry wielu miedzy nami uszczęśliwiwszy łaskami, czuie iednak że Naròd cały, naywiększy dar szacunku y ufności w cnoty Jego, okazał, gdy go z tylu tysięcy Obywatelòw na naywyższy honorów stopień wyniòsł. Mamy Kròla, ktòry przynaglony będąc okolicznością, aby się wraz z Narodem dyspensował od punktu, *Pactorum Conventorum* nie alienacyi Kraiów Rzeczypospolitey, może także wielkim nad sobą tryumfem być od nas do nie odbitey y ratuiącey Oyczyznie ofiary uprószony. Nie lękaymy się powierzyć *decisive* godnym y licznym Osobom z oboyga Stanòw, odmianę formy rządu bez zawikłaiącey referencyi do całego Seymu *in acta* reassumcyi, kiedy im teraz pozwolić chcemy *plenam potestatem* oddziału Prowincyi zabranych. Przypomniymy sobie, że nigdy mnogość prawa układać, tylko akceptować mogła. Jeden Solon w Atenach, ieden Likurgus w

Spar-

Sparcie, kilku Posłów Rzymſkich do Grecyi wyſłanych, Trebonianus z małą liczbą *juris* Konſultów za Ceſarza Juſtyniana, a naſzego wieku Wielka Katarzyna, y Wielki Fryderyk nieśmiertelney, ſławy ułożyli Legislacyą. Nie rozumieymy aby proiektowana, y tak użyteczna Rada, nie uſtaiąca ze trzech Stanów, od Seymu do Seymu, złożona, mogła ſię ſtać ſzkodliwą y ſtraſzną aryſtokracyą, kiedy tylko dwóletnia nie maiąca mocy prawodawſtwa, ale owſzem zbawienney y momentalney exekucyi Seymowych praw y Dekretów wſzyſtkich ſubſelliów, mieć będzie repreſentacyą y władzę: kiedy wſzyſtkie materye wewnętrznego porządku y uſzczęśliwienia bez dependencyi *per pluralitatem*, a ta *pluralitas per vota ſecreta*, oſobliwie w rozdaniu urzędów będzie ugruntowana: kiedy nad wſzyſtko *Lapis Offenſionis* Staroſtw y Królewſzczyzn, (które aby *plus offerenti ſalvis modernis poſſeſſoribus* na powiękſzenie znaczne intrat ſkarbu Rzeczypoſpolitey przedane były, ieſt wielkich w Oyczyźnie Mężów, a teraz traktuiących ſąſiadów proiekt,) kiedy mówię ten odwalony będzie kamień, kiedy *tandem* Król naſz nad ſercami Monarcha, wielką y przyzwoitą doſtoieńſtwa Tronu intratą ubeśpieczony, będzie oraz od ciężaru nieuſtannego rozdania Łaſk (ktòremi iednych uſzczęśliwiaiąc, daleko więcey zawſze ſprawia malkontentów) uwolniony, ſtanie ſię w machinie przyſzłey ſzczęśliwey Rzeczypoſpolitey *primum mobile* każdego dobrego uſtanowienia; niepotrzebuiący, iuż w remonſtracyach ſprawiedliwych y uniżonych ſmutney prawdy kolcow, niedoſtępny czarney kalumnii zarzutom, a co naywiękſza, nigdy Narodowi podeyrzany y ſtraſzny, kiedy nie nadto mocny. Ten ieſt iſtotny prawdy formy y rządu obraz, który wam P. Stany z obowiązku Senator-

natorſkiego urzędu przed oczy wyſtawiam, w tym ſię rozpatrzcie, temu wielkiemi zdaniami ſwemi przydawaycie, lub umnieyſzaycie, a beśpieczeńſtwo, wolność, independuiącą na zawſze potomſtwu zoſtawcie.

Ja zaś z mieyſca mego teraz dopraſzam ſię, naprzód, aby Proiekt pierwſzy czytany od Laſki, dla tego był akceptowany y podpiſany, że nie zawiera w ſobie takowych punktów y klauſul, które od Potencyi z nami traktuiących, nigdy przyięte nie bedą. Potym aby proiekt Inſtrukcyi od Tronu podany, dla przyſzłych Delegatów, co ſię tycze Negocyacyii o odſtąpienie Prowincyi różnych, był przyięty, z tym iednak dokładem, czyli punkta wſzyſtkie, czyli niektóre, czyli żaden *ſub diſcrimine* całego Traktatu zlewne, czyli też według możności tylko, wſzelkie przykładaiąc powinne ſtarunki, powierzone *zelo & activitati*, y rekommendowane być maią. Potrzecie zaś, aby równa iak do Traktatu, tak do ułożenia przyſzłey formy *Regiminis* dana była moc tymże Delegatom, którzy lubo teraz ſtaną ſię wybranemi Prawodawcami, będą iednak na Akcie Limity, albo wiekopomney chwały, albo oſtatniey ohydy Narodu celem.